

Sygn. akt II Ka 242/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	sekr. sąd. Monika Stasiak

przy udziale -----, po rozpoznaniu dnia 14 XII 2016 r. sprawy: **M. P.**, obwinionego o czyn z art. 77 kw, na skutek apelacji obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 22 września 2016 r. w sprawie II W 409/16,

na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§1 i §2 kpw oraz art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. Zasądza od M. P. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz
 - b) 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II Ka 242/16

UZASADNIENIE

24 maja 2016 r. Komendant Powiatowy Policji w S. wniósł o ukaranie M. P. za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 77 kw, a polegający na tym, że: w dniu 21.03.2016 r. około godz. 15:00 w m. C. przy ul. (...). R. nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa.

W następstwie przeprowadzonego postępowania jurysdykcyjnego Sąd Rejonowy w Sieradzu, wyrokiem z 22 września 2016 roku, uznał M. P. za winnego dokonania zarzucanego mu wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 77 kw i za to na podstawie art. 77 kw wymierzył mu karę 150 złotych grzywny. Nadto sąd zasądził od obwinionego kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiódł obwiniony, formułując w niej zarzut niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem zarzut zasadzający się na względnej przyczynie odwoławczej określony w art. 438 pkt. 2 kpk w zw. z art. 109§2 kpw. Zarzut został skonkretyzowany w uzasadnieniu apelacji jedynie poprzez wskazania, iż dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd sprzeniewierzył się zasadom logicznego rozumowania i bezstronności, pomijając fakt, iż zeznania składali nieprzychylni obwinionemu sąsiedzi – w oparciu o formułowane przez nich niezasadne pomówienia, oszczerstwa i złośliwości.

W petitum apelacji skarżący wskazał, iż w sprawie nie zgromadzono dowodów wystarczających do uznania go za winnego i wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu wykroczenia (k. 74-75).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, wobec wyłącznie ogólnikowego (bez wskazania konkretnych dowodów, których zarzuty dotyczą) i polemicznego (bez przytoczenia argumentów wskazujących na wadliwość ocen dokonanych przez sąd) charakteru zarzutów, nie mogła skutkować postulowaną przez jej Autora zmianą zaskarżonego wyroku.

W pierwszym rzędzie podkreślić trzeba, że Sąd I instancji słusznie przyjął, iż Mieczysław S. P. winien podlegać odpowiedzialności za zarzucany mu czyn zabroniony, bowiem swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 77 kw. Sąd meriti prawidłowo uznał i należyte uzasadnił swoją decyzję w tym względzie. Przeprowadzona przez niego ocena dowodów, wbrew stanowisku skarżącego, jest oceną bezstronną, pełną, rzetelną i nie noszącą cech dowolności a przez to zasługuje na pełną aprobatę sądu odwoławczego. Wobec konstrukcji apelacji zasadnym jest wskazanie, że w przypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie granic sędziowskiej swobody ocen (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 09 marca 2016 r. II AKa 39/16).

Zarzuty skarżącego są chybione z następujących powodów.

Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez wniosku o ukaranie i twierdzeń obwinionego – nie wyłączając w tym zakresie dowodów zgłoszonych przez obwinionego. Szczególnie wiele miejsca Sąd ten poświęcił analizie twierdzeń obwinionego, którymi negował on zarzut trzymania psa, przyznając wyłącznie, wynikającą z braku pełnego ogrodzenia, jego sporadyczną obecność na terenie posesji wskazanej w zarzucie, której zresztą miał się przeciwstawić poprzez wyganianie zwierzęcia. Dodać należy, iż w toku postępowania skarżący korzystał z inicjatywy dowodowej, a jego wnioski w tym zakresie Sąd uwzględnił (wniosek k. 55-56, rozprawa k. 64v-65v). Fakt, iż wyjaśnieniom obwinionego Sąd nie dał wiary nie oznacza, by Sąd naruszył jakiegokolwiek zasady procesu. Zwłaszcza, iż w uzasadnieniu Sąd precyzyjnie wykazał z jakich powodów zakwestionował wiarygodność rzezonego dowodu, jednoznacznie także wskazując powody, dla których nie mógł dokonać ustaleń faktycznych na podstawie zeznań zgłoszonych przez obwinionego świadków (świadkowie tylko sporadycznie bywali na terenie posesji M.S. P., a tym samym fakt, iż nie widzieli oni, by podejmował on wobec psa czynności typowe dla „trzymania zwierzęcia” w rozumieniu art. 77 kw nie oznacza, iż takie czynności nie miały miejsca, skoro osoby zamieszkujące w sąsiedztwie obwinionego, mające możliwość stałej obserwacji, wskazały na zaistnienie takich czynności. Tu należy wskazać na uznane za wiarygodne zeznania A. L. (00:22:27), S. K. (00:27:27) czy H. Ś. (00:15:10), z treści których wynika wprost, iż obwiniony trzymał na terenie swojej posesji psa rudej (żółtej) maści tj. od co najmniej 2 lat regularnie karmił psa, który zagryzł króliki H.Ś. (a więc nie lis, czy inny pies jak dywaguje skarżący, a właśnie pies trzymany przez obwinionego), i który w dniu wskazanym w zarzucie przebywał na jego posesji. Nadto, co również nie mogło ująć uwadze Sądu Okręgowego, i inni przesłuchani w toku postępowania świadkowie potwierdzili fakt trzymania rzezonego psa na posesji przez obwinionego oraz to, że zwierze to swobodnie po niej biegało (T. Ś. k. 14, S. K. k. 19 i k. 64v, T. P. k. 27, K. B. k. 31). Negowanie przez obwinionego dokarmiania psa na terenie własnej posesji, a tym samym i przeczenie, był „trzymał psa”, w kontekście przytoczonych wyżej dowodów Sąd Rejonowy zasadnie uznał za niewiarygodne wykazując powody takiej decyzji. Obwiniony we własnej apelacji z tą oceną się nie zgodził, jednak nie wskazał choćby jednego argumentu pozwalającego na bodaj hipotetyczne zakwestionowane takiej oceny.

Dodać należy, iż Sąd Okręgowy analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy także nie dostrzegł jakiegokolwiek powodu pozwalającego na uznanie sposobu procedowania Sądu Rejonowego za sprzeczny z Kodeksem postępowania w sprawach o wykroczenia oraz z Kodeksem postępowania karnego (w zakresie w jakim ma w niniejszym postępowaniu zastosowanie). Twierdzenia obwinionego, jakoby dokonana przez Sąd meriti ocena wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i bezstronności są głośłowne, skoro opierają się na odwołaniu do nieskonkretyzowanych „niezasadnych pomówień, oszczerstw i złośliwości” oraz „konfliktów sąsiedzkich”. Obwiniony miał prawo uczestniczyć w rozprawie i ustosunkować się do każdego z przeprowadzonych dowodów. To, że z prawa tego zrezygnował (dokładnie po 11 min. i 42 sekundach trwania rozprawy, w ciągu których ograniczył się do złożenia wyjaśnień) i nie uczestniczył w dalszym

postępowaniu dowodowym było prawem obwinionego, którego sąd nie mógł go pozbawić. Należy podkreślić, iż w aktach Sąd Okręgowy nie dostrzegł wiarygodnych dowodów danych wskazujących na istnienie konfliktu pomiędzy świadkami, których depozycje uznano za wiarygodne a obwinionym. O wiarygodności danego dowodu osobowego nie decyduje zresztą stosunek konkretnego świadka do obwinionego, który może być obojętny, pozytywny lub negatywny, lecz powiązanie jego zeznań z innymi dowodami oraz to czy w efekcie całościowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonane ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia czynią zadość zasadzie swobodnej oceny dowodów.

Kolejną okolicznością wymagającą wyjaśnienia jest twierdzenie obwinionego zawarte w apelacji, jakoby w sprawie nie wykazano, iż rzeczony pies „jest powiązany” wyłącznie z jego osobą. Rzecz w tym, iż obwiniony poprzez regularne dokarmianie psa realizował wobec niego czynności właścicielskie, typowe dla trzymania zwierzęcia. Już parodniowe regularne dokarmianie bezdomnego psa skutkuje przywiązaniem się zwierzęcia do dokarmiającego, przy czym okoliczność ta jest notoryjnie znana. Dokarmianie z kolei jest czynnością złożoną, poprzedzoną procesem myślowym – chcę nakarmić psa więc przygotowuję i podaję mu karmę – a więc jest działaniem umyślnym. Jeśli owo dokarmianie jest codzienne i regularne to dowodzi istnienia po stronie wykonawcy chęci zatrzymania zwierzęcia, postąpienia z nim jak z własnym. Ma rację obwiniony twierdząc, iż nie on, a Gmina jest odpowiedzialna za bezdomne psy. Jednak pies, którego trzymanie jest przedmiotem niniejszego postępowania nie może być uznany za bezdomnego skoro obwiniony przyczynił się do jego przetrwania, co najmniej na dwa lata przed datą wskazaną w zarzucie (precyzyjne ustalenie daty nie jest konieczne z uwagi na brzmienie zarzutu).

Odnosząc się do argumentacji skarżącego odnośnie swobodnego przemieszczania się psa należą z całą mocą podkreślić, iż i to nie może ekskulpować obwinionego skoro owa swoboda była następstwem decyzji obwinionego sprowadzającej się do zrezygnowania z trzymania zwierzęcia w bezpiecznych warunkach wykluczających owe swobodne, niedopuszczalne przez prawo przemieszczanie się psa. Wskazać należy, iż w dacie zaistnienia zdarzenia podmiot trzymający psa na terenie Gminy S. zobowiązany był do stałego i skutecznego dozoru nad psem i sprawowania nad nim właściwej opieki, w szczególności nie pozostawianie go bez dozoru, oraz w warunkach uniemożliwiający samodzielne wydostanie się. W przypadku psa mógł on zwolnić go ze smyczy na terenie własnej nieruchomości ale tylko w sytuacji, gdy nieruchomość byłaby ogrodzona w sposób uniemożliwiający jej opuszczenie przez zwierzę i wykluczający dostęp osób trzecich. Sama przy tym nieruchomość musiała być odpowiednio oznakowana (§ 20 ust. 1 pkt. 1 i 2 oraz ust. 2 pkt. 2 uchwały Nr XXVI/161/2013 Rady Gminy S. z dnia 25 lutego 2013 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy S. (Dz. U. W. Ł. z 2013 r. poz. 2670; zm.: (...). z 2013 r. poz. 2672 i poz. 4463).

W świetle powyższych rozważań bezspornym pozostaje fakt trzymania wskazanego przez sąd psa naterenie skonkretyzowanej w opisie czynu przypisanego posesji w dniu zdarzenia przez Mieczysława S. P.. Jednocześnie to na obwinionym spoczywał obowiązek zachowania zwykłych środków ostrożności przy jego pilnowaniu. Raz jeszcze za Sądem Rejonowym powtórzyć trzeba, że podmiotem czynu opisanego w art. 77 kw może być każdy, kto sprawuje nadzór nad zwierzęciem. Nie musi to być zatem właściciel zwierzęcia, ale każdy, kto z jakiegokolwiek tytułu zobowiązany jest do opieki lub dozoru nad zwierzęciem, np. osoba, która przyjęła do siebie psa na czas nieobecności jego właścicieli albo wzięła do siebie psa zabłąkanego (M. K., J. Z., O nowym kodeksie wykroczeń, s. 120). Wystarczającym warunkiem jest, że dana osoba ma zwierzę w swoim posiadaniu (S. B., Niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, s. 40).

Wbrew odmiennym tezom stawionym przez obwinionego także fakt miejsca i czasu zaistniałego zdarzenia został ustalony w sposób pewny. Wynika to bowiem z treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy – notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w S. (k. 2) oraz protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 3 - 4), których wiarygodności skarżący w toku postępowania nie kwestionował.

Sąd Rejonowy nie popełnił też błędu rozstrzygając w przedmiocie kary wymierzonej obwinionemu. Kara ta jest wyważona, sprawiedliwa, nie nosi cech rażącej surowości, a zatem spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze zgodnie z dyrektywami art. 33§1 kw.

Reasumując – w przeciwieństwie do stanowiska prezentowanego w apelacji, nie stanowi obrazy prawa procesowego art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, ani też nie jest błędem w ustaleniach faktycznych, wszechstronna ocena materiału dowodowego dokonana na podstawie uprawnień wynikających z tego przepisu. Obrazą art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw i błędem w ustaleniach faktycznych byłoby ograniczenie rozważań sądu tylko do niektórych z dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiona przez Sąd meriti ocena materiału dowodowego odnośnie winy i sprawstwa obwinionego, nie zawiera wątpliwości. Z tego względu złożona apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw obciążając nimi obwinionego, co spowodowane zostało nieskutecznością wywiedzionego środka zaskarżenia.